



Sygn. akt II CSK 131/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa R. L., K. K.,

J. G., G. G. i J. K.

przeciwko N. Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie

Spółce Akcyjnej poprzednio I. Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Spółka Akcyjna i

N. Usługi Finansowe

Spółce Akcyjnej poprzednio I. Usługi Finansowe

Spółka Akcyjna

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 24 listopada 2016 r.,

skargi kasacyjnej powodów J.G.,

G. G. i J. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 września 2015 r., sygn. akt I ACa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
powodów G. G., J. G. i J. K. oraz w części rozstrzygającej**

o kosztach postępowania apelacyjnego tych powodów i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwa pięciu powodów o zapłatę, skierowane przeciwko pozwanemu ad. 1 Ubezpieczycielowi, tj. N. na Życie S.A. i pozwanemu ad. 2 agentowi ubezpieczeniowemu, tj. N. Usługi Finansowe S.A, nie dopatrując się istnienia podstawy prawnej do odpowiedzialności pierwszego z pozwanych na mocy art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. 2014, poz. 1450), cyt. dalej jako: „u.p.u.”, ani podstawy do odpowiedzialności drugiego z pozwanych na mocy art. 429 k.c. albo art. 430 k.c.

Apelacja wszystkich pięciu powodów w zakresie rozstrzygnięć o oddaleniu powództw oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 września 2015 r. (I ACa 283/15). Uznał, że niebędąca stroną tego procesu osoba fizyczna wykonująca czynności agencyjne, tj. M. G., był profesjonalnym przedsiębiorcą, co wyłączało winę w wyborze dokonany przez pozwanego ad. 2 Agenta Ubezpieczeniowego, a w konsekwencji wyłączało jego odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c.

Natomiast niepodleganie M. G. kierownictwu pozwanego ad. 2 Agenta oraz wyrządzenie przez M. G. szkody powodom nie przy wykonywaniu powierzonych przez pozwanego ad. 2 czynności, wyłączało odpowiedzialność pozwanego Agenta na podstawie art. 430 k.c., ponieważ zachowania M. G. były ekscesem, a więc wyłączały istnienie niezbędnej przesłanki skutkującej odpowiedzialnością Agenta na podstawie art. 430 k.c.

Z kolei wyłączenie odpowiedzialności pozwanego ad. 1 ubezpieczyciela na podstawie art. 11 ust. 1 u.p.u. uzasadnił Sąd odwoławczy tym, że ubezpieczyciel odpowiada tylko za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, a nie za szkodę wyrządzoną przez podmiot trzeci wykonujący powierzone mu czynności agencyjne, którym był M. G. W ocenie Sądu odwoławczego udział w tych czynnościach M. G. nie przesądza, że działał on w ramach zleconych czynności agencyjnych na rzecz pozwanego ad. 1 Ubezpieczyciela, nawet posługując się drukami z jego logo.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosło troje powodów – J. i G. G. oraz J.K., którzy zaskarżyli punkt I wyroku w zakresie oddalającym ich

apelacje. Skargę kasacyjną oparli na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Skarżący zarzucili błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie art. 429 k.c., art. 430 k.c. oraz art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym z 22 maja 2003 r.

Naruszenie art. 429 k.c. uzasadnili skarżący błędnym utożsamieniem pojęcia „działalności zawodowej” z pojęciem „działalności gospodarczej”, przyjęciem, że pozwany ad. 1 nie ponosi winy w wyborze M. G. oraz, że szkoda nie powstała przy wykonywaniu przez sprawcę powierzonych mu czynności.

Z kolei zarzut naruszenia w obu postaciach art. 430 k.c. uzasadniono błędnym przyjęciem, że G. nie podlega kierownictwu pozwanego ad. 1, oraz że szkoda nie powstała przy wykonywaniu przez sprawcę powierzonych mu czynności.

Wreszcie, naruszenie art. 11 ust. 1 u.p.u. uzasadnili skarżący błędnym przyjęciem przez Sąd II instancji, że przepis ten nie obejmuje szkód wyrządzonych przez osoby fizyczne wykonujące czynności agencyjne, oraz że związek między szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych ma ograniczać się jedynie do szkód wyrządzonych w związku z zawieraniem umów ubezpieczenia.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący zaakcentowali stanowisko, że zwrot „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” obejmuje szersze spectrum zachowań, aniżeli jedynie „przy wykonaniu poniesionych czynności”.

Skarżący powodowie wnieśli o wydanie wyroku kasacyjnego lub o wydanie wyroku reformatoryjnego uwzględniającego w całości ich powództwa.

W odpowiedzi pozwanych na skargę kasacyjną, tj. będących spółkami akcyjnymi ubezpieczyciela i agenta ubezpieczeniowego, pozwani ci wnieśli o oddalenie w całości skargi kasacyjnej powodów i o zasądzenie od powodów na ich rzecz kosztów postępowania. W obszernym uzasadnieniu tej odpowiedzi pozwani zaprezentowali argumentację zmierzającą w ich ocenie do podważenia zasadności zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej trojga powodów.

Na rozprawie pełnomocnicy stron podtrzymali swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Status prawny każdego z pozwanych przesądza o materialnoprawnej podstawie odpowiedzialności każdego z nich za szkodę, której naprawienia domaga się obecnie w postępowaniu kasacyjnym troje powodów. Pozwane ad. 1 Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A jest zakładem ubezpieczeń, którego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego określa art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1154), zwanej dalej „u.p.u.” Pozwana ad. 2 Spółka Akcyjna Usługi Finansowe jest natomiast agentem ubezpieczeniowym w rozumieniu art. 7 ust. 1 u.p.u., którego odpowiedzialność może być oparta na podstawie art. 429 albo 430 k.c. za szkody wyrządzone przez osobę fizyczną wykonującą czynności agencyjne (ofwca) na podstawie umowy zawartej z agentem ubezpieczeniowym (art. 12 ust. 4 u.p.u.). W stanie faktycznym tej sprawy pozwanego ad. 2 agenta ubezpieczeniowego łączyła z niebędącym stroną tego postępowania M. G. umowa o współpracę, która z woli ustawodawcy nie jest uważana za umowę agencyjną (art. 12 ust. 4 in fine u.p.u.).

Rację mają skarżący zarzucając błędną wykładnię art. 11 ust. 1 u.p.u. wskutek uznania Sądu, że przepis ten nie jest podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (ubezpieczyciela w rozumieniu art. 805 § 1 k.c.) za szkodę wyrządzoną bezpośrednio przez osobę fizyczną wykonującą powierzone jej czynności agencyjne (s. 27 uzasadnienia), a więc przez podwykonawcę agenta ubezpieczeniowego.

Tymczasem w piśmiennictwie wyrażono trafne stanowisko, że będący pośrednim sprawcą szkody zakład ubezpieczeń odpowiada bezpośrednio na mocy art. 11 ust. 1 u.p.u., przy czym odpowiedzialność jego nie jest uzależniona od zaistnienia określonych przesłanek przesądzających o odpowiedzialności agenta, ponieważ nie ma ona charakteru akcesoryjnego, tak w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym.

Również w judykaturze stwierdzono, że każdy uszczerbek wynikły dla klienta m. in. z czynności polegających na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych przez agenta ubezpieczeniowego, a więc także posługującego się

osobą fizyczną w oparciu o zawartą umowę (art. 12 ust.4 u.p.u.), powinien być lokowany w sferze ryzyka zakładu ubezpieczeń, na którego rzecz agent działa, i objęty odpowiedzialnością tego zakładu na podstawie art. 11 ust. 1 u.p.u. Odpowiedzialność na tej podstawie obejmuje więc również szkody spowodowane także czynnościami niewchodzącymi w zakres umocowania agenta ubezpieczeniowego, choćby nawet nie leżały one w interesie zakładu ubezpieczeń ani w interesie klienta i zostały podjęte w okolicznościach nadających im znamiona przestępstwa. Możliwość sprawowania przez zakład ubezpieczeń nadzoru nad działalnością agenta ubezpieczeniowego (v. m.in. art. 18 u.p.u.) może oddziaływać na sferę objętą jego ryzykiem i ograniczać w ten sposób swoje rzeczywiste ryzyko (zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 919/14, niepubl.).

Kontynuacją tego kierunku orzecznictwa jest wyrażany pogląd, który skład Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie aprobuje, że nawet działania agenta, a także jego podwykonawcy, podejmowane we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń, nie wyłączają przewidzianej w art. 11 ust. 1 u.p.u. odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za czym pozostający w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (wyroki SN: z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 43/15 niepubl.; z dnia 8 lipca 2016 r., I CSK 427/15, niepubl.).

Przesłanka zawarta w art. 11 ust. 1 u.p.u. wyrażona zwrotem „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” oznacza istnienie funkcjonalnego związku między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych, które mogą być wykonywane bezpośrednio przez osobę fizyczną (art. 9 ust. 1 u.p.u.), z którą agent ubezpieczeniowy zawarł umowę o współpracę nie uważaną przez ustawodawcę za umowę agencyjną (art. 12 ust. 4 u.p.u.). W wymienionym przepisie art. 11 ust. 1 u.p.u. chodzi więc o stosunek współwystępowania zdarzeń, czyli funkcjonalne powiązanie między wykonywaniem czynności agencyjnych, a wyrządzeniem szkody (wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, niepubl.), ponieważ brzmienie użytej w nim przesłanki wskazuje na jej wyraźną odmienność od przesłanki przyjętej w art. 429 k.c. czy w art. 430 k.c. w postaci zwrotu „przy wykonywaniu...”.

Przesłanka „... w związku z wykonywaniem...” obejmuje zatem znacznie szersze spectrum zachowań agenta ubezpieczeniowego, nie wyłączając wyrządzenia szkody w sposób pośredni, a więc także w wyniku zachowań podwykonawcy, którym agent się posłużył. W art. 11 ust. 1 u.p.u. ustawodawca abstrahuje od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, czy jego podwykonawcy, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela jedynie z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku funkcjonalnego między wyrządzoną szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, które obejmują także ich organizowanie i nadzorowanie (art. 4 pkt 1 u.p.u.), a nie tylko ze szkodą wyrządzoną wyłącznie „przy wykonywaniu” powierzonych mu czynności (zob. wyroki SN z dnia: 25 listopada 2005 r., V CSK 396/05; niepubl.; 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, niepubl.; 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, niepubl.; 30 września 2015 r., I CSK 702/14, OSNC 20016/9/103).

Przyjęcie odmiennej interpretacji art. 11 ust. 1 u.p.u. prowadziłoby niechybnie do sytuacji, w której skorzystanie przez agenta ubezpieczeniowego (będącego kontrahentem ubezpieczyciela) z usług wybranego podwykonawcy, tj. osoby fizycznej wykonującej czynności agencyjne i będącego bezpośrednim sprawcą szkody, skutkowałoby zawsze wyłączeniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 11 ust. 1 u.p.u. Tymczasem przepis ten jest szczególnym źródłem deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń i to opartej na zasadzie ryzyka, z jednoczesnym zarazem wyłączeniem możliwości uwolnienia się przez zakład ubezpieczeń od tej odpowiedzialności z powołaniem się na brak winy w wyborze, wobec wyraźnego wyłączenia w art. 11 ust. 1 u.p.u. stosowania przepisu art. 429 k.c. (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 78/15, niepubl.).

Wobec powyższego sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni i w konsekwencji niezastosowania art. 11 ust. 1 u.p.u. okazał się uzasadniony.

Zawarte w art. 11 ust. 1 u.p.u. ustawowe wyłączenie stosowania art. 429 k.c. odnosi się jedynie do określenia podstawy odpowiedzialności zakładu

ubezpieczeń, a nie do oceny odpowiedzialności agenta ubezpieczeniowego, powierzającego wykonanie określonych czynności drugiemu.

Nieuzasadnionym okazał się jednak zarzut skarżących błędnej wykładni a w konwencji niezastosowania art. 429 k.c., co skutkowało zwolnieniem pozwanego ad. 2 agenta ubezpieczeniowego od odpowiedzialności na podstawie tego przepisu za szkodę wyrządzoną skarżącemu przez osobę fizyczną, której pozwany ad. 2 powierzył wykonanie czynności na podstawie zawartej z nią umowy o współpracę.

Rację mają pozwani w odpowiedzi na skargę kasacyjną o tyle, że przepis art. 429 k.c. przewiduje dwie przesłanki, wyłączające odpowiedzialność na jego podstawie powierzającego wykonanie czynności drugiemu, które to przesłanki ujęte są w formie alternatywy rozłącznej („albo”). Wystarczy więc wystąpienie w stanie faktycznym choćby jednej z tych alternatywnych przesłanek wyłączających odpowiedzialność, aby zwolnić powierzającego od odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 429 k.c.

Nie można o tyle odmówić racji pozwanym, że stosowaniu art. 429 k.c. sprzeciwia się brak winy pozwanego ad. 2 w wyborze swego podwykonawcy. Z zaaprobowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że M. G., któremu pozwany ad. 2 powierzył wykonanie czynności, był ujawniony w ewidencji działalności gospodarczej jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „M. G. Usługi Finansowe” (s. 7 uzasadnienia wyroku).

Z kolei Sąd odwoławczy ustalił, że wykształcenie M. G. oraz odbyte przez niego specjalistyczne szkolenia skutkowały spełnieniem przez niego wymogów określonych w art. 9 ust. 1 u.p.u., a ponadto, że M. G. został wpisany na prowadzoną przez Komisję Nadzoru Finansowego listę osób spełniających warunki umożliwiające wykonywanie czynności agencyjnych (s. 24 uzasadnienia wyroku). W tej sytuacji istniały podstawy do dokonania oceny, że pozwany ad. 2 nie dopuścił się winy w wyborze podwykonawcy, a to było wystarczającym argumentem do przyjęcia, że brak jest podstawy do uznania, iż pozwany ad. 2 odpowiada za szkodę na mocy art. 429 k.c.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut skargi kasacyjnej błędnej wykładni, skutkujący w konsekwencji niezastosowaniem art. 430 k.c. wskutek przyjęcia, że M. G. nie podlegał kierownictwu pozwanego ad. 2, a szkoda nie powstała przy wykonywaniu przez sprawcę powierzonych mu czynności.

Nie sposób podzielić interpretacji Sądu odwoławczego, że brak możliwości pozwanego ad. 2 wydawania M. G. wiążących poleceń stanowczo przesądza o braku podlegania przez niego kierownictwu pozwanego ad. 2 agenta ubezpieczeniowego (s. 25 uzasadnienia wyroku). Bezsporne ustalenie Sądu o wyłączeniu możliwości wydawania podwładnemu wiążących poleceń przez powierzającego mu wykonanie czynności pozwanego ad. 2 nie może być automatycznie traktowane jako tożsame z uznaniem, że podwładny nie podlega kierownictwu powierzającego i że nie ma obowiązku stosowania się do jego wskazówek.

Ustalenie istnienia po stronie pozwanego ad. 2 bezspornej możliwości sprawowania kontroli i nadzoru nad działaniami M. G. i korzystanie z tej możliwości nie neguje podlegania podwładnego kierownictwu powierzającego i istnienia obowiązku stosowania się do jego wskazówek tylko z tej przyczyny, że pozwany ad. 2 pozbawiony był jedynie uprawnienia do wydawania wiążących podwładnego poleceń.

Z ustaleń przyjętych za podstawę wyrokowania wynika bowiem, że jednym z wielu obowiązków podwładnego określonych umową o współpracę było wykonywanie innych czynności związanych z działalnością towarzystwa na zlecenie spółki (s. 6 uzasadnienia wyroku). Nie można zgodzić się z oceną Sądu odwoławczego, że okolicznością wyłączającą stan podlegania podwładnego kierownictwu pozwanego ad. 2 i istnienia obowiązku stosowania się do jego wskazówek była jedynie „ogólna kontrola” (s. 24 uzasadnienia wyroku). Tymczasem z będących podstawą wyrokowania zaaprobowanych ustaleń faktycznych wynika, że nadzór menedżera nad wykonywaniem czynności przez podwładnego obejmował m.in. monitorowanie jego aktywności poprzez analizę raportów, sprawdzanie dostarczonej dokumentacji, weryfikację dokumentacji, sprawdzanie sposobu egzekwowania zapłaty składek. Takiego przedmiotowego

zakresu sprawowania przez menedżera nadzoru nad wykonywaniem przez podwładnego czynności nie można określić mianem „ogólnej kontroli” i to ze skutkiem wyłączającym wystąpienie przesłanki z art. 430 k.c., tj. podlegania kierownictwu powierzającego i obowiązku stosowania się do jego wskazówek.

Sąd odwoławczy nader skrótowo stwierdził, że powodowie nie podważyli w apelacji argumentacji Sądu I instancji w przedmiocie analizy poglądów co do wykładni pojęcia „przy wykonywaniu powierzonych czynności”(s. 25 uzasadnienia), co w konsekwencji miałyby oznaczać wyrażenie przez sąd odwoławczy aprobaty dla oceny, że szkoda powodów nie powstała przy wykonywaniu przez sprawcę powierzonych mu czynności.

Tymczasem niezgodność celu działania podwładnego z oczekiwaniami zwierzchnika nie stanowi wyłącznego kryterium pozwalającego na stwierdzenie tego, czy szkoda została wyrządzona przez podwładnego „przy wykonywaniu powierzonej” mu czynności w rozumieniu art. 430 k.c. (wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CSK 396/05, niepubl.).

Zważyć bowiem należy, że ocena prawna odnośnie do odpowiedzialności pozwanego ad. 2 na podstawie art. 430 k.c. nie może zostać ograniczona jedynie do aprobaty dla wyniku analizy poglądów istniejących w nauce prawa (s. 25 uzasadnienia), bez odniesienia się do przyjętych za podstawę orzekania ustaleń faktycznych czy wręcz w oderwaniu od nich. Tymczasem z będącego elementem tych ustaleń obszernego zestawienia postanowień załącznika I, załącznika A oraz załącznika III do umowy o współpracę (s. 6 uzasadnienia) wynika nader szeroki przedmiotowo krąg czynności powierzonych do wykonywania M. G. Zakres ten nie może być pominięty, ani też zastąpiony ogólną aprobatą dla oceny Sądu I instancji, przy dokonywaniu oceny wystąpienia lub braku w stanie faktycznym okoliczności mających znaczenie w przedmiocie oceny wystąpienia przesłanki „przy wykonywaniu czynności” przez podwładnego.

Dotyczy to zwłaszcza postanowień umowy o współpracę przewidujących „wykonywanie innych czynności określonych przez spółkę”, czy obowiązku M. G. „przyjmowania... wszelkich innych zleceń dotyczących jednostek uczestnictwa”.

Z tych względów zarzut niezastosowania art. 430 k.c. okazał się uzasadniony wobec co najmniej przedwczesnego uznania braku podstaw do dokonania jego subsumpcji w następstwie pominięcia istotnych ustaleń faktycznych i zaniechania dokonania ich pogłębionej oceny prawnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

kc

jw